

**Sygn. akt I ACa 1266/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Marek Boniecki</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Grzegorz Krężolek (spr.)</b> <b>SSA Józef Wąsik</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **K. B.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 28 września 2018 r. sygn. akt I C 1098/17

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik

Sygn. akt : I ACa 1266/18

## UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądania pozwu K. B., domagającej się od ubezpieczyciela sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 6 lipca 2016r , w którym zginął jej syn Ł. , zadośćuczynienia za spowodowaną tym zgonem krzywdę oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej , Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 28 września 2018r :

- zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. B. kwotę 86.332,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 81.500 zł od dnia 27 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty[ pkt I ] ,

- oddalił powództwo co do kwoty 44.000 zł [ pkt II ] ,
- zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.874 zł , tytułem kosztów postępowania[ pkt III] oraz ,
- pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł [ pkt IV sentencji orzeczenia ] .

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia .

Dnia 6 lipca 2016 roku, w miejscowości L., kierujący pojazdem marki (...), nr rejestracyjny (...), A. K. , naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wyprowadził manewr wyprzedzania bez upewnienia się, czy ma do tego odpowiednie warunki bez utrudniania komukolwiek ruchu, zmuszając w konsekwencji podróżującego pojazdem marki O. (...) Ł. B. (1) do zjazdu na pobocze w celu uniknięcia zderzenia. Wskutek tego manewru syn powódki doznał obrażeń ciała , które doprowadziły do jego zgonu, który nastąpił 14 lipca 2016 r.

Sprawca wypadku, wyrokiem Sądu Rejonowego wN. do sygn.(...) z dnia 13 stycznia 2017 roku, został prawomocnie skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na trzy lata próby. Wobec A. K. orzeczono również nawiązkę w kwocie 5000 zł na rzecz matki ofiary wypadku.

Sprawca wypadku posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółka Akcyjna w W..

Dnia 26 października 2016 roku powódka, złożyła u ubezpieczyciela wnioski o naprawienie szkody.

Dopiero w dniu 26 stycznia 2017 roku po wydaniu wyroku karnego, ubezpieczyciel przyznał powódce kwotę 25.000 zł zadośćuczynienia, odmawiając przyznania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna.

K. B. odwołała się od decyzji ubezpieczyciela. Decyzją z dnia 1 marca 2017 roku strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko.

Pismem z dnia 23 maja 2017 roku powódka wystosowała do strony pozwanej pismo z wezwaniem do zapłaty. Już w trakcie trwania postępowania sądowego , 3 września 2018r pozwany ubezpieczyciel przyznał i wypłacił powódce kolejną część świadczenia z tytułu zadośćuczynienia , w wysokości 35 000 zł oraz kwotę 8 500 złotych jako odszkodowanie na znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej spowodowane ze śmiercią syna.

Z dalszej części ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy wynika , że

przed wypadkiem K. B. wraz z mężem, córką oraz synem mieszkali wspólnie w domu w C..

Ł. pracował jako kierowca przy rozwożeniu części samochodowych. Wykonywał tę pracę w delegacji na terenie N. i okolic.

Zarabiał 2500 zł brutto – około 1500 zł netto miesięcznie Faktycznie pomimo, że miał zawartą umowę o pracę od 1 lipca 2016 r. to jednak zlecenia transportowe wykonywał dla pracodawcy także wcześniej, na tych samych warunkach .  
Córka stron - M. pracowała jako nauczycielka z zarobkiem około 1800 zł.

Powódka pracowała w szpitalu w Z. jako pracownik administracji, uzyskując około 3000 zł miesięcznie. Jej mąż był hydraulikiem w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w N. zarabiał około 2000 zł. Z rodziną wspólnie zamieszkiwała babcia utrzymująca się z renty rodzinnej w wysokości 1200 zł.

Dom, który zajmowała rodzina , usytuowany jest na 14-arowej działce, ponadto powódka wraz z mężem posiada działki rolne. Koszty utrzymania domu wynosiły łącznie około 1.150zł miesięcznie. Ł. B. (1) dokładał się do ich pokrywania , kwotą w wysokości 300 zł miesięcznie, natomiast córka powódki kwotą 400 zł miesięcznie.

W domu przeprowadzane były remonty polegające m.in. na wymianie okien w 2015 r., remoncie dachu, remoncie pokoi oraz klatki schodowej na poddaszu, gdzie miał zamieszkać Ł. B. (1).

Remonty te finansowane były z pożyczek pobieranych przez powódkę. Syn brał udział w kosztach prac remontowych, pomagał przy malowaniu pokoi oraz pracach porządkowych. Dom w przyszłości miał przyspaść zmarłemu który miał pozostać na gospodarstwie, natomiast córce powódka wraz z mężem mieli darować działkę celem budowy domu.

Powódka, jej mąż, dzieci oraz babcia stanowili kochającą się rodzinę, pomagali sobie wzajemnie. Syn pomagał rodzicom w opiece nad babcią, która cierpi na demencję starczą, jeździł z nią do lekarzy. Ponadto pomagał w pracach przydomowych i domowych takich jak rąbanie drewna, robienie zakupów, koszenie działki, sadzenie warzyw w ogródku oraz utrzymanie drobiu.

Po wypadku K. B. odwiedzała przez 8 dni syna w szpitalu, gdy przebywał w śpiączce. Czuwała przy nim, licząc na to, że uda się go uratować. Bardzo przeżyła śmierć syna. Pozostawała pod opieką lekarza rodzinnego, w szpitalu, pomocy udział jej psycholog. Później nie korzystała z opieki psychologa i psychiatry, a jedynie z pomocy lekarza rodzinnego. Uzyskiwała wsparcie w rodzinie. Zażywała leki uspokajające, gdyż miała problemy ze snem. Wróciła do pracy pod koniec lipca 2016 r. Po śmierci Ł. pojawił się problem alkoholowy u męża powódki, który nie może sobie poradzić ze śmiercią syna, ponadto zwolnił się z pracy, aby sprawować opiekę nad babcią, która aktualnie jest osobą niepełnosprawną.

Powódka, jej mąż oraz córka kultywują pamięć zmarłego. Pokrzywdzona bardzo często chodzi na cmentarz, jest zamyślona, zawieszona, aktualnie wiele rzeczy nie ma dla niej sensu. Stała się apatyczna. Pokój Ł. pozostał niezmieniony. Często wspomina syna, zdarza się jej sprawdzać w nocy, czy drzwi do jego pokoju nie są zamknięte. Aktualnie w domu panuje smutna atmosfera, a najbardziej uwidacznia się to podczas Wigilii.

Więzi łączące powódkę ze zmarłym synem były bliskie i silne, a panujące stosunki

w rodzinie powódki przed śmiercią Ł. były prawidłowe.

Śmierć syna dla powódki była nagłym i niespodziewanym zerwaniem szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy osobami najbliższymi, w wyniku którego doznała naruszenia dobrostanu emocjonalnego oraz psychicznego. Czuła się bezradna, opuszczona, paraliżował ją strach, że bez niego nie poradzi sobie w życiu. W konsekwencji nadal przeżywaną straty, nie zakończyła jeszcze procesu żałoby.

Zatrzymała się na etapie chronienia się i wycofywania.

Miała trudność z podejmowaniem aktywności zawodowej, ale mimo to nie wycofała się z niej upatrując w niej sposobu terapii. Stara się odnaleźć w nowej rzeczywistości, aczkolwiek trudno jej zaakceptować obecny stan rzeczy.

Doznany uraz ma nadal wpływ na jej stan emocjonalny. Koncentruje się na myślach i wspomnieniach związanych ze śmiercią syna, nie potrafi zakończyć procesu żałoby, reaguje emocjonalnie, pielęgnuje rytuały. Przeżycia te wpływają na jej obecne codzienne funkcjonowanie zawodowe i społeczne.

K. B. wymagała i wymaga pomocy psychologicznej, ale trudno określić jej skuteczność, ponieważ w wysokim stopniu będzie ona zależeć od gotowości do współpracy powódki z psychoterapeutą.

U powódki rozpoznano zespół nerwicowy adaptacyjny, który powoduje trwałą uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%.

W ramach oceny prawnej zgłoszonych roszczeń, uznając je za uzasadnione, co do zasady, oceniając na tle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, odnoszącego się do negatywnych następstw w jej psychice nagłej, niespodziewanej śmierci syna, Sąd Okręgowy ocenił, że kwotą właściwie kompensującą doznaną krzywdę jest suma 100 000 złotych.

Biorąc też pod uwagę, że ubezpieczyciel wypłacił powódce dotąd 25.000 zł w dniu 21.01.2017 roku i 35.000 zł w dniu 6.09.2018 roku (razem 60.000 zł) należne pokrzywdzonej dodatkowe świadczenie z tego tytułu zamyka się w kwocie 40 000 zł

Sąd nie odliczył od kwoty zadośćuczynienia, zasądzonej wyrokiem karnym na rzecz powódki nawiązki od sprawcy szkody w kwocie 5.000 zł. Nawiązka ma charakter kompensacyjny, lecz zasądzona kwota jest niewielka i kierując się zasadami słuszności takie odliczenie uznał za nieusprawiedliwione.

Określając rozmiar odszkodowania należnego K. B. za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowane śmiercią syna uznał, że sumą która wynikającą stad szkodę matki zmarłego pokrywa, jest 50 000 zł.

Jego zdaniem śmierć Ł. B. (1) wpłynęła na sytuację życiową matki w sposób znaczący. Została pozbawiona jego istotnej pomocy w spełnianiu obowiązków domowych, mających wymiar materialny, w przygotowaniu opału na zimę, drobnych pracach porządkowych, remontowych, konserwatorskich, pomocy i opieki w latach starości, wsparcia finansowego w utrzymaniu domu i pracach remontowych.

Utraciła przede wszystkim możliwość uzyskania pomocy i opieki ze strony dorosłego syna, który miał w planach pozostać w domu rodzinnym i przejąć majątek rodzinny po śmierci rodziców. Ale również nie może ona bezpowrotnie liczyć na jego wsparcie finansowe.

Ł. B. (1) pracował, zarabiał i dokładał się zarówno do utrzymania domu jak i bieżących remontów domu mieszkalnego.

Kwota ostatecznie zasądzona od pozwanej na rzecz matki zmarłego z tego tytułu uwzględniała okoliczność, iż w dniu 3 września 2018r ubezpieczyciel sprawcy wypadku wypłacił jej sumę 8 500 zł.

Sąd oddalił powództwo co do kwoty 43.000 zł, wobec wypłaty w dniu 3.09.2018 roku przez pozwanego ubezpieczyciela powódce kwoty 35.000 zł zadośćuczynienia i 8.500 zł odszkodowania. Wprawdzie strona powodowa cofnęła pozew w tym zakresie pismem z dnia 7 września 2018 r. jednak strona pozwana nie wyraziła zgody na to zgody.

Ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie kwot przyznanego zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd przyznał od daty wskazanej przez powódkę w pozwie.

Ponadto, zgodnie ze sprecyzowanym żądaniem pozwu, zasądził na rzecz powódki kwotę 4.832,49 zł, tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie od wypłaconej przez ubezpieczyciela powódce kwoty 43.500 za okres od 27.01.2017 do 6.09.2018 roku.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 98 kpc.

Apelację od tego orzeczenia złożyła tylko strona pozwana, zaskarżając je w zakresie punktów I i III jego sentencji, w jej wniosku postulując taką jego zmianę, w następstwie której:

- na rzecz powódki zostanie zasądzona kwota 66 332, 49 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 61 500 zł.
- w pozostałym zakresie jej powództwo zostanie oddalone, a koszty procesu rozliczone zgodnie z ostatecznym wynikiem sporu.
- ponadto na rzecz skarżącego zakładu ubezpieczeń zostaną przyznane od przeciwniczki procesowej koszty postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach:

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a to art. 233 §1 kpc, wobec przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów,

- naruszenia prawa materialnego pod postacią niewłaściwego zastosowania art. 446 §3 kc w zw z art. 6 kc , wobec niezasadnego przyjęcia , iż należne powódce odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią syna , poprawnie wyraża kwota 50 000 złotych , a wobec tego należne jest jej świadczenie dodatkowe z tego tytułu , w wymiarze 41 500 złotych.

Zdaniem skarżącej poprawne zastosowanie tej normy powinno prowadzić do wniosku , że suma , której z racji odszkodowania K. B. może skutecznie dochodzić nie może przekraczać ogółem 30 000 złotych.

Odpowiadając na apelację powódka domagała się jej oddalenia , jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia strony pozwanej kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

### ***Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :***

Środek odwoławczy strony pozwanej nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Nie ma racji zakład ubezpieczeń , formułując zarzut procesowy przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Przypomnieć należy , odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu , w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie , w odróżnieniu od innych , szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony , przy uznaniu , iż służy on jedynie dowolnej , nie doniosłej z tego punktu widzenia polemice z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo , orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

Analiza tego w jaki sposób strona skarżąca motywuje ten zarzut prowadzi do wniosku , iż jest on niezasadny.

Oto bowiem poza stwierdzeniem , iż Sąd niższej instancji dopuścił się naruszenia tej normy procesowej , (...) SA nie wskazał na jakikolwiek argument mający potwierdzać wadliwość postępowania Sądu w tym zakresie.

Nie ma w motywach apelacji także żadnego wskazania dlaczego konkretne , zindywidualizowane dowody , miałyby być przez Sąd I instancji ocenione w sposób nie dający się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego czy zasadami logicznego rozumowania. Skoro tak , to omawiany zarzut , jako chybiony , należało odepierać.

Przy braku innych zarzutów tej natury jak również takich, w ramach których apelujący podważałaby sposób dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, uznanie tego zarzutu za nietrafny ma to następstwo, iż ustalenia, które uczynił on podstawą faktyczną kontrolowanego instancyjnie wyroku, jako poprawne i kompletne, zostają przyjęte przez Sąd Apelacyjny za własne.

Nie ma też racji strona apelująca, gdy kwestionuje sposób zastosowania przez Sąd I instancji prawa materialnego.

W pierwszej kolejności, dla porządku, zauważyć należy, że zmieniając pierwotne stanowisko procesowe w odniesieniu do żądania K. B., w zakresie świadczenia z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią syna, w ramach którego ubezpieczyciel sprawcy wypadku domagał się jego oddalenia w całości i wypłacenie w toku sporu matce zmarłego z tego tytułu sumy 8 500 złotych, strona pozwana uznała, że co do zasady takie świadczenie jest jej należne, a skarżąca odpowiada za pokrycie tak identyfikowanej szkody.

W konsekwencji, przedmiotem oceny Sądu II instancji w ramach weryfikacji postawionego zarzutu materialnego, pozostało jedynie to, czy przyjęta przez Sąd Okręgowy suma 50 000 złotych, odpowiada, w ustalonej w sprawie sytuacji matki Ł. B. (1) spowodowanej jego zgonem, rozmiarowi poniesionego przez nią tego uszczerbku.

Kolejnymi elementami zawężającymi granice tej oceny było to, że K. B. stanowiska prawnego Sądu I instancji w tym zakresie nie negowała, a ubezpieczyciel zakwestionował ją jedynie w części.

Tak należy odczytywać ograniczenie zakresu zaskarżenia w środku odwoławczym jedynie do kwoty 20 000 złotych. Takie ograniczenie, co potwierdza także treść uzasadnienia apelacji oznacza, że pozwany zakład ubezpieczeń akceptował to świadczenie na rzecz powódki do kwoty 30 000 złotych.

W swoim stanowisku zajęтым w motywach apelacji, negując pogląd Sądu I instancji co do tego, że należne powódce odszkodowanie powinno wynosić 50 000 złotych skarżący ubezpieczyciel nie wskazał przyczyn dla których jest ono ustalone niepoprawnie i dlaczego, w świetle ustaleń dokonanych w sprawie, powinno ono wynosić akurat 30 000 złotych.

Dlatego też akcentując, że w normie art. 446 §3 kc ustawodawca odstąpił od zasady pełnej rekompensaty doznanej szkody na rzecz odszkodowania stosownego oraz to, że wyrównaniu na jej podstawie podlega uszczerbek na który składają się elementy nie dające się ściśle wymierzyć ekonomicznie, należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego co do skali świadczenia należnego z tego tytułu matce zmarłego.

Tak jak wskazał Sąd I instancji Ł. B. (1) za życia był samodzielny ekonomicznie, uczestniczył w kosztach związanych z bieżącym funkcjonowaniem gospodarstwa domowego i według planów obydwojga rodziców to on miał pozostać na gospodarstwie, zapewniając według tych planów opiekę i wsparcie finansowe ich obydwojga.

Plany te i nadzieje matki zniweczyła nagła i następująca w tragicznych okolicznościach jego śmierć.

Ogół następstw ekonomicznych tego zgonu dla przyszłego sposobu życia K. B. zasadnie został określony przez Sąd okręgowy na poziomie 50 000 złotych. W tych granicach, przy nie kwestionowaniu tej oceny przez poszkodowaną, należy określić wysokość stosownej, należnej jej z tego tytułu kwoty kompensacyjnej.

W tym kontekście jedynie uzupełnić należy zauważyć, że zupełnie dowolnym, bo nie popartym treścią jakiegokolwiek dowodu przeprowadzonego postępowaniu jest depozycja skarżącego zakładu, że Ł. B. (1) mógłby wyprowadzić się z domu czy też nie łączyć z nim swoich przyszłych zamiarów życiowych.

Doświadczenie życiowe uczy także, iż z biegiem czasu jego udział w utrzymaniu wspólnego gospodarstwa rodzinnego ulegałby zwiększeniu w porównaniu ze stanem bezpośrednio poprzedzającym wypadek. To tym bardziej usprawiedliwia trafność przyjętej w zaskarżonym orzeczeniu skali odszkodowania należnego poszkodowanej jego matce.

Uznając zatem , że skarżący skutecznie nie podważył takiego wniosku prawnego Sądu Okręgowego, zarzut dotyczący sposobu zastosowania normy art. 446 §3 kc należy odeprzeć .

Oceniając , iż żaden z zarzutów apelacyjnych nie jest trafny , opartą na nich apelację strony powabnej , Sąd II instancji oddalił , na podstawie art. 385 kpc. w zw z art. 446 §3 i 4 kc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz 99 kpc i wynikającej z niej zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna z tego tytułu powódce od przerywającej strony przeciwnej, odpowiadając wynagrodzeniu zastępującego ją profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym , została ustalona , zważywszy na wartość przedmiotu zaskarżenia , na podstawie § 2 pkt 5 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 [ jedn. tekst DzU z 2018 poz.265].

SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik